

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ XXXIII Niedziela Zwykła -13.11.2011/

1. Decyzją Konferencji Episkopatu Polski, obchodzony jest dzisiaj **III Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym**. W tym roku uwaga skupiła się na prześladowanych chrześcijanach w Sudanie Południowym. W związku z tym dzisiaj odbędzie się zbiórka do puszek na ten cel.
2. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godzinie 18.00. Zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Najświętszej. Taca zbierana w ten dzień jest przeznaczona na renowację ołtarza Matki Bożej nieustającej Pomocy.
3. W przyszłą niedzielę Przedstawiciele Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ołtarzy i figur.
4. W przyszłą niedzielę uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, kończąca rok liturgiczny. Zgodnie z wieloletnią tradycją taca z tej uroczystości przeznaczona jest na rozbudowę i budowę nowych kościołów w naszej diecezji. Jest to również święto patronalne Akcji Katolickiej. Spotkanie członków Akcji Katolickiej w piątek po Mszy św. wieczornej. Uroczysta Msza św. w intencji Członków AK w przyszłą niedzielę o godzinie 10.30.
5. W przyszłą niedzielę ukaże się parafialny kalendarz na nowy rok. Cena egzemplarza 2 zł 50 gr.
6. „I ty możesz zostać św. Mikołajem. Podaruj prezent dzieciom, których rodziców nie stać na paczkę. One nie mogą ci nic ofiarować w zamian, prócz uśmiechu”. Od 6 listopada w kościele parafialnym zbieramy do kosza św. Mikołaja: słodycze, maskotki, zabawki, przybory szkolne.
7. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii.
8. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej”.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Znów pewnie rodzi się w nas opór i wątpliwości odnośnie tej przypowieści. To ciekawe, że ostatnio chyba częściej buntujemy się przeciw słowom Ewangelii niż jesteśmy z nimi zgodni. Przyczyna tego tkwi w powierzchownej interpretacji, nie docierającej do głębi prawdy objawionej, czyli w niezrozumieniu właściwej treści Słowa Bożego: zatrzymujemy się na poziomie czysto ludzkich, emocjonalnych skojarzeń. To dowodzi jak daleko odeszliśmy w życiu i myśleniu od ducha Ewangelii, a jak przylgnęliśmy do wyobrażeń i pojęć tego świata. Spróbujmy więc sięgnąć trochę głębiej. Każdy ze sług otrzymał w depozyt i użytkowanie sporą sumę pieniędzy.

Jeden talent to była wtedy równowartość 34 kg złota lub srebra. Nie był to podarunek „na drobne wydatki”, lecz zobowiązująca pożyczka, okazyny kredyt, obiecujący duży zysk, ale pod warunkiem odpowiedzialnej pracy. Kwota była proporcjonalna do indywidualnych możliwości każdego. Na tym polega prawdziwa sprawiedliwość: nie każdemu po równo, lecz każdemu według możliwości. Bóg nie stawia człowiekowi zadań ponad siły. Wymaga tylko tyle, ile wie, że człowiek jest w stanie osiągnąć. I według takich kryteriów też rozlicza. Nie musimy więc patrzeć zazdrosnym okiem na to, że inni potrafią osiągnąć więcej: komu więcej dano, od tego też się więcej wymaga. Mamy więc zrobić tyle, nas ile nas stać, a przynajmniej starać się okazać minimum dobrej woli – wtedy będziemy OK. Problem i grzech zamiedbania zaczyna się wtedy, jeśli nie zrobimy nic, jeśli zrezygnujemy w ogóle z wysiłku. Bóg nie cierpi małoduszności, a jeszcze bardziej nie lubi, gdy człowiek w rozpaczliwym geście zamyka się w sobie, manifestacyjnie pokazuje Bogu, że Go nie potrzebuje, że ma Go gdzieś. Oczywiście Bóg nie robi tego z powodu urażonej dumy czy obraźliwości na punkcie swojej Osoby. To tak jak ojciec, który widzi, że dziecko zaczyna się w złości i zaczyna robić coś, czym może wyrządzić sobie krzywdę. Czy pozwoli mu na to? A jeśli nie, to czy tylko dlatego, że poczuje się obrażony, czy też raczej z miłości, w trosce o swoje dziecko – by je ustrzec przed nieszczęściem? Otóż Pan Bóg tak samo – chce nas ustrzec przed nieszczęściem potępienia, bo każdy, kto odcina się od Boga i próbuje być samodzielny, ten skazuje się na potępienie. Na tym polega najgorszy z grzechów – szatańska pycha! Czy nasuwają się nam już skojarzenia z grzechem pierworodnym? „Ja sam wiem lepiej, nie potrzebuję Cię!” Chyba tak pomyślał sobie ten zły sługa: „poradzę sobie sam, mam wszystko to, czego potrzebuję i żadnej łaski nie chce!” Tu jest istota grzechu: nie potrzebuję Twojej łaski, Boże! Zbawię się bez Ciebie!” Ale to jest tragiczne złudzenie i nieporozumienie. Jeśli ktoś myśli, że starczy mu tego, co sam ma, trwa w straszliwym błędzie! W decydującym momencie rozliczenia okaże się to bowiem całkowicie nieprzydatne i bez wartości – tak, jakby nie miał nic, jakby wszystko stracił, bo postawił na niewłaściwe akcje. (zaczernięto ze strony www.mateusz.pl)

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 17 XI – św. Elżbieta Węgierska (1207-1231), zakonnica, a najpierw żona Ludwika IV, landgraфа Turynгии, która po jego śmierci poświęciła się wychowaniu dzieci, modlitwie, uczynom pokutnym i miłosierdziu, potem przywdziała habit tercjarki świętego Franciszka (wspomnienie obowiązkowe);
- 18 XI – bł. Karolina Kózkówna (1898-1914), dziewica i męczennica, która zginęła z rąk carskiego żołnierza na początku I wojny światowej, broniąc swojej czystości; jest patronką Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) i Ruchu Czystych Serc (wspomnienie obowiązkowe);
- 19 XI – bł. Salomea (+1268), zakonnica, córka Leszka Białego, która poślubiła węgierskiego księcia Kolomana, a po jego śmierci wstąpiła do klarysek (wspomnienie obowiązkowe).